

WSTĘP

W Paryskich zabytkach niczym w zwierciadle odbija się historia miasta od średniowiecza po rewolucję, od okresu napoleońskiego po *la Belle époque*.

Paryż to miejsce, którego nie da się zasmakować podczas weekendowej wycieczki. Możemy się nim jednak wówczas zafascynować; wręcz odurzyć.

Po trzydniowym pobycie okaże się, że aby w pełni „poczuć” to miasto, trzeba tam systematycznie powracać i delektować się nim stopniowo. A, jak i w jaki sposób będziemy to robić, to już zależy od nas samych.

Ubóstwiam Paryż. Jego kulturalne bogactwo. W stolicy Francji inspirowe mnie praktycznie wszystko wokół. Architektura, atmosfera, obraz, rzeźba, ulica, bulwar, skwer, alejki.

Jedni z Was wybierają muzea i słynne zabytki, oglądając z zewnątrz architekturę budynków, inni będą chcieli zwiedzić je od środka, podziwiając komnaty i dzieła sztuki zgromadzone w *Musée des Moulages*.

Do obejrzenia mamy setki pomników, muzeów, dzieł kultury. Ponadto skwery, parki, kościoły, całe mnóstwo zabytkowych alejek i pasaży. Okolice miasta, peryferyjne dzielnice, wioski i miasteczka mają również swoją ciekawą historię. Komunikacja (metro, autobusy, pociągi, tramwaje) jest tu bardzo dobrze zorganizowana. Żaden opis, „definicja” Paryża nie będzie dla mnie wystarczająca: Miasto mody, Miasto świateł, Miasto zakochanych, Miasto sztuki.

Paryż zawiera w sobie wiele rozmaitych miast, łączy różne czasy i czarujące miejsca w jeden magiczny wszechświat.

Stolica Francji to prawdziwa *ville de promenade* – miasto do spacerów.

Zwiedzając Paryż, nie da się go tak po prostu „zaliczyć” jak kolejne miasto. Paryż trzeba poczuć. Zachłystać się nim. Paryż trzeba pić powoli jak wyśmienitą kawę w *Restaurant Bistrot Renaissance* przy 19, rue René Boulanger. Można w tym krótkim czasie zakochać się w Nim.

W odróżnieniu od wielu metropolii – odmienionych przez fontanny zastygłego betonu, zglobalizowanych i właściwie podobnych – Paryż zachowuje wspaniałą, dostojną niepowtarzalność.

Symbolami Paryża są Wieża Eiffle, Luwr czy Łuk Triumfalny. Paryż to także kawał historii, nieraz haniebnego, jak epizod za czasów panowania Ludwika XV, gdy po próbie zamachu na jego życie, sprawca Robert-François Damiens został skazany na nieziemską i nieludzką karę śmierci. Sędziowie paryskiego parlamentu skazali go na ucięcie prawej ręki, obdarcie ze skóry, palenie płynną siarką i ołowiem, włóczenie końmi i spalenie na stosie.

Paryż to sztuka, moda, to znamienite budowle, pałace, to baron Haussman i jego wizja architektoniczna, to Bonaparte. Paryż to metro, mosty i 20 dzielnic. To również Wersal ze swoimi ogrodami i swobodą życia erotycznego za panowania Ludwika XIV i Ludwika XV, czy kontrowersyjne postaci jak Marie Joseph de La Fayette.

Pamiętajmy także, że historia Paryża (Francji) przeplata się również z historią Polski, czego przykładem są Jan Karski, Ignacy Czernik, Tadeusz Boy-Żeleński.

Paryż podzielony jest na 20 dzielnic, z których każda ma własną duszę i tożsamość. Potrzeba czasu, by się im przyjrzeć. Na każdą dzielnicę warto poświęcić oddzielny 1 dzień, w tym jeszcze 1 dzień na serce Paryża – dwie wyspy, tętniące życiem i pełnię klejnotów architektury, Île de la Cité oraz spokojniejszą Île Saint-Louis. Przysiąść na... kolejną kawę w *Le Cafe de l'Est* przy 78 boulevard de Strasbourg i obserwować paryżan oraz

tłumy turystów, pośpiesznie robiących zdjęcia i pędzących do kolejnych zabytków.

Rozłożyć się na trawie w cichym, pięknym paryskim skwerze jak *Square Frédéric-Lemaître* czy jednym z 400 parków i ogrodów choćby *Jardin Villemin* – *Mahsa Jina Amini* oprzeć się o most... hmmm... niech będzie to *Pont Notre Dame* i podziwiać Sekwanę, czy snuć się cudnymi uliczkami „gdzieś” przed siebie.

Bywa, że człowiek siada na ławce i zagłębia się w lekturze albo pozwala myślą płynąć z nurtem Sekwany delikatnie wzburzonej przepływającymi statkami.

Tak. Paryż niczym zręczny iluzjonista potrafi czarować i wciągać.

A jedzenie. Jeżeli już to w restauracji, przy której stoi tablica z napisanym po francusku menu składającym się z przystawki (*apéritif*), dania głównego (*plat principal*) i deseru (*dessert*).

Ktoś powie: zwiedzać Paryż przez 20 dni codziennie, przecież to może się znudzić. I ma rację. Zwiedzać Paryż, to ciągle powroty do Niego. Wybierać sobie 1-2 dzielnice, wracać do domu i znów odczuwać tęsknotę za tym miastem. Stolica Francji nigdy nie daje o sobie zapomnieć.

To nietuzinkowe Miasto, w którym tradycja miesza się z modernizmem, kulturą, architekturą, zakupami, bazarami, sklepikami, piekarniami, sklepami z mięsem, z serem i bistrami, francuską gastronomią...

Spójrzmy, ile książek i przewodników powstało na temat Paryża i Francji. Piszą nie tylko Francuzi, piszą obcokrajowcy.

Książka ta nie jest kolejnym przewodnikiem, nie będę wyznaczał tras przemarszu, nie jest też opowiadaniem turystycznym. Będziemy wchodzić i zatrzymywać się w każdej dzielnicy osobno, patrzeć na jej historię i prezentować wszystko, co warto i wszystko, co można zobaczyć.

Zwiedzanie dziesiątej dzielnicy rozpocząłem od Place de la République a skończyłem na Place de la Bataille de Stalingrad.

*„Temu kto przeszedł obojętnie obok naj-
piękniejszej historii swego życia,
zostaną lata żalu i żadne westchnienie
nie ukoj jego duszy”.*

Yasmina Khadra

WPROWADZENIE – 10. dzielnica Paryża

10. dzielnica zaskakuje pod wieloma względami. Tętniąca życiem i kosmopolityczna, to dzielnica, którą warto poznać i która przyciąga restauracjami, teatrami, sklepami...

10. jest domem dla kilku społeczności z całego świata. Tradycje, kultury, sztuka życia i gastronomia łączą się, oferując niepowtarzalny, kosmopolityczny ślad!

W pobliżu Gare du Nord, rue du Faubourg i przyległe do niej uliczki tworzą Małe Indie, które prowadzą prosto do Indii, Pakistanu i Sri Lanki. W Passage Brady, wir perfum i przypraw unoszący się z restauracji łaskocze zmysły i kubki smakowe.

Dalej na południe, pomiędzy Porte Saint-Denis, rue d'Échiquier i rue d'Enghien, podróż trwa dalej w Anatolii z tureckimi sklepami, sklepami spożywczymi i restauracjami. Na quai de Jemmapes, centrum kulturalne Pouya, prezentuje irańską kulturę i gastronomię.

Przedmieścia zawsze były usiane teatrami. Théâtre de la Porte Saint-Martin, Théâtre Antoine, Théâtre de la Renaissance, Théâtre du Gymnase Marie Bell, Bouffes du Nord, Palais des Glaces, Le Comédia...

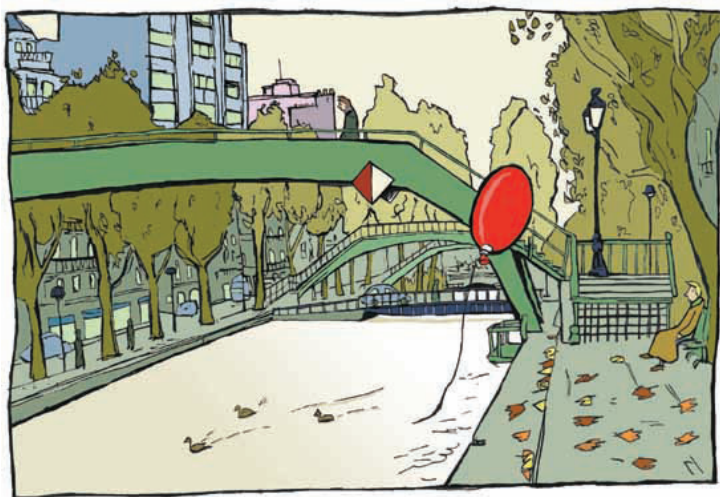
Umieszczona pomiędzy Grands Boulevards, Gare du Nord i Place de la République, 10-ta jest bogata w ciekawostki i niespodzianki architektoniczne. Na boulevard Magenta można zobaczyć elegancką salę kinową Luxor. Gares de l'Est i du Nord to godne podziwu arcydzieła, które witają gości z całej Francji i Europy.

Bramy Saint-Martin i Saint-Denis przyciągają wzrok swoim wyglądem. Ich łuki triumfalne wzniesiono ku chwale Ludwika XIV i jego zwycięskich bitew. Symbolizują one dawną ogrodzenie Karola V ograniczające miasto.

W dawnym więzieniu szpitala Saint-Lazare mieści się dziś wspaniała biblioteka medialna Françoise Sagan.

Muzeum odlewów w szpitalu Saint-Louis gromadzi od XIX wieku prawie 5000 odlewów woskowych dotyczących chorób dermatologicznych.

Tętniący życiem kanał Saint-Martin, ceniony jest za restauracje, modne bary i ładne butiki.



„Canal Saint-Martin” - dessine-moi-paris.com.

Historia

Dziesiąta dzielnica należy do stolicy od około dwóch stuleci i jest jednym z terytoriów, które zostały zaanektowane podczas budowy Muru Generalnych Dzierżawców (*mur des Fermiers généraux*). Obejmując w całości lub w części kilka przedmieść: Faubourgs Poissonnière, Saint-Denis, Saint-Lazare, Saint-Martin, Saint-Laurent i Faubourg du Temple, jest z grubsza utożsamiany ze starożytną parafią Saint-Laurent. Dzielnica ta nie jest zbyt duża, ale na tym niewielkim obszarze oferuje zupełnie niezwykle skupisko stacji (dwie!), szpitali (cztery!), teatrów i kawiarni koncertowych. Ma tę zabawną cechę, że zawiera zarówno najmniejszy dom w Paryżu, pod adresem 39, rue du Château d'Eau, jak i ten, który od dawna uważany był za największy, dziedziniec Łaski Bożej (cour de la Grâce-de-Dieu), który otwiera się pod numerem 131, rue du Faubourg du Temple. Ponadto tamtejszy ratusz jest najbardziej monumentalny i majestatyczny ze wszystkich ratuszów w Paryżu.

Pierwotnie kraina lasów i bagien, 10. dzielnica została utworzona wokół dużych instytucji religijnych, które najpierw poświęciły ją działalności pobożnej i charytatywnej, potem była to błyskotliwa i tętniąca życiem dzielnica, zanim ustąpiła miejsca „przemysłowi”. Dziś jej szczególny wygląd odzwierciedla działalność handlową i rzemieślniczą, a także niezwykle kolorową populację, która miesza wszystkie rasy i religie. Można uznać, że 10-tka jest w trakcie odradzania się po długim upadku.

Dziesiąta dzielnica należy prawie w całości do tak zwanego bagna paryskiego, w dosłownym tego słowa znaczeniu. Jeśli dzisiaj przez „Marais” rozumiemy obszar 3. i 4. dzielnicy, to dawniej oznaczało to całe bardzo wyraźne zagłębienie prawego brzegu, które odpowiada cofce Sekwany, pierwotnej Sekwanie. Wiemy, że w czasach prehistorycznych, kiedy morze definitywnie opuściło rejon Paryża po zgromadzeniu tam najróżniejszych materiałów, ustąpiło miejsca ogromnej rzece, z której wypływa Sekwana. Pierwotna Sekwana zбочzyła z obecnego biegu na wysokości Pont d'Austerlitz i dołączyła do niej po stronie Pont de l'Alma, mniej więcej następującą trasą: rue de Lyon, boulevard Richard-Lenoir, place de la République, rue du Château d'Eau, rue des Petites Écuries, rue Richer, rue de la Victoire, rue Saint-Lazare, rue de la Pépinière, rue La Boétie, rond-point des Champs-Élysées, avenue Montaigne.

Prawy brzeg tej rzeki napotykał wapienną platformę zwieńczoną północnymi wzniesieniami Belleville i Montmartre, podczas gdy lewy brzeg grzęzł w bagnach. Rzeka ostatecznie skróciła swój meandr, wpadając do bardziej południowego koryta, którym było nic innego jak stare koryto jej dopływu, Bièvre. Bieg wielkiego meandru zwolnił, aż stał się niczym więcej niż martwym ramieniem, rozległym bagnem. Uważa się, że ramię to pozostawało dostępne dla łodzi aż do epoki Karolingów. Pojawia się na starych mapach Paryża.

Ponieważ to starożytne koryto Sekwany, któremu błędnie nadano nazwę *rû de Ménilmontant*, tworzyło bardzo wyraźne zagłębienie, służyło jako ujście całej spływającej wody. W ten sposób ta fałszywa *rû* stała się prawdziwym kanałem zgnitych wyziewów, o zamurowaniu i przykryciu którego w 1737 r. musiał zdecydować Michel-Étienne Turgot, prepozyt kupców i ojciec słynnego ministra. Gleba 10. dzielnicy została silnie naznaczona (i pozostaje taka) przez tę martwą odnogę Sekwany. Relief wyraźnie to pokazuje. Jeśli staniami na szczycie rue d'Hauteville, prawie w miejscu, gdzie dociera ona do rue La Fayette i zawrócimy w stronę bulwaru, zobaczymy, że ulica szybko opada w dół do punktu, w którym przecina się z rue des Petites Écuries, to jego zbocze wyraźnie się wznosi, przecina zatem prostopadle rodzaj dołu, który jest niczym innym jak dnem starej odnogi Sekwany.

– Centra kultury / Centres culturels –

Médiathèque Françoise Sagan

Lokalizacja: 8, rue Léon Schwartzberg.



Została utworzona w 2015 r.

Na obecnym miejscu mediateki w XII w. założono leprosarium, umieszczone pod wezwaniem Saint-Ladre (zwanego także Saint – Lazare). W 1632 r. ostatni przeor przekazał to miejsce Wincentemu a Paulo, który założył tam Zgromadzenie Misji. W latach 1792 – 1793 Wincentynie zostali rozproszeni na mocy dekretu Konwencji o zniesieniu zakonów. W 1794 r., w czasie terroru, kolejny dekret Konwencji uznał *Saint-Lazare* za więzienie.

Przy okazji rozbiórki kościoła *Saint-Lazare* w 1823 r. administracja więzienna podjęła się reorganizacji wszystkich budynków, a stary budynek więzienny został zrównany z ziemią około 1824 r. Hrabia Chabrol, prefekt Sekwany, powierzył wówczas Louisowi-Pierre'owi Baltardowi budowę nowej kaplicy i infirmerii. W 1834 r. architekt zbudował tam „specjalny szpital”, w którym opiekowano się kobietami z więzienia *Saint-Lazare*. Instytucja około 1930 r. stała się ośrodkiem zdrowia *Saint-Lazare* i działała jako ośrodek leczniczy dla kobiet do 1955 r. Szpital *Saint-Lazare* został zamknięty na stałe pod koniec 1998 r.

Ogród, przez który przechodzą czytelnicy (Jardin Saint-Lazare), inspirowany jest ogrodami aklimatyzacyjnymi z XIX w. oraz Niezwykłymi Podróżami Juliusza Verne'a.

Bibliothèque Henri Feulard

Lokalizacja: 1, avenue Claude-Vellefaux (Hôpital Saint-Louis).

Biblioteka powstała w 1886 r. pod przewodnictwem wszystkich kierowników oddziałów szpitala *Saint-Louis* i otworzyła swoje podwoje w listopadzie 1887 r. Pierwsze fundusze stanowiły liczne datki od lekarzy z *Saint-Louis* i spoza *Saint-Louis*. Pod koniec pierwszego roku działalności biblioteka medyczna *Saint-Louis* miała już ponad 2000 woluminów.

Później kilka zapisów wzbogaciło zbiór i potwierdziło jego dermatologiczną orientację: Bassereau, Lailier, Vidal, Hardy, Feulard, Doyon podarowali kilkaset dzieł. Do wzbogacenia zbioru przyczyniło się także Francuskie Towarzystwo Dermatologiczne.

Henri Feulard został początkowo wyznaczony do zorganizowania biblioteki, a oficjalnie został mianowany administratorem w 1890 r. i tę funkcję piastował aż do swojej śmierci 4 maja 1897 r. w pożarze bazaru *Charité*.

Jardins Paris-Metz

Lokalizacja: cour d'Honneur de la gare de l'Est.

Zwany również jako **Jardins de Paris Est**.

Od 2017 r. firma SNCF Gares & Connexions oferuje podróżnym tymczasowy ogród na placu przed dworcem *Gare de l'Est*. Ta przestrzeń relaksu inspirowana jest ekologicznymi ogrodami i promuje naturę w sercu miasta. Główną ideą projektu, zatytułowanego „Ogrody Paris Est”, jest wykorzystanie przed dworcem *Gare de l'Est* do stworzenia efemerycznego ogrodu otwartego dla publiczności.

Ogród budowany jest od kwietnia do końca września.

Jeśli chodzi o rośliny, wszystkie gatunki pochodzą z produkcji ogrodniczej w metropolii Metz. Ilustracja *know-how* jest porównywalna z miastem Mesyna, gdzie kilkadziesiąt lat temu narodziła się ekologia miejska. Jedyne, czego naprawdę możemy żałować, to brak śliwy w tym ogrodzie, symbolicznego drzewa regionu.



Skwery / Squares

Square Alban-Satragne

Lokalizacja: 107 bis, rue du Faubourg-Saint-Denis.



Ogród stworzony w 1963 r. oferuje wyraźną i symetryczną perspektywę, zwaną stylem francuskim, na kaplicę *Saint-Lazare* i jej podwyższony plac. W 2020 r. skorzystał z nowego rozwoju. Centralny deptak zaprasza na spacer wokół dwóch basenów i mozaikowej fontanny autorstwa Jean-Luca Girauda, instalowanej od 1990 r. Wokół i przy wejściach rozciągają się, tworząc otoczenie, krzewiaste gaje i rzędy drzew przynoszą świeżość i cień.



Historia ogrodu, będącego częścią starego i rozległego *Clos Saint-Lazare*, jest ściśle powiązana z historią biblioteki medialnej *Françoise Sagan*. Miejsce to, pochodzące z XII w., będące kolonią trędowatych, zostało przejęte w XVII w. przez Zgromadzenie Misji Wincentyńskich i jego założyciela Saint-Vincent-de-Paul (stela z napisem „*Que j'ai peine de votre peine 1581-1660*”). Więzienie w czasie rewolucji, szpital-więzienie dla kobiet do 1930 r., następnie szpital *Saint-Lazare* do 1998 r., budynek został zrehabilitowany na bibliotekę medialną. Jest otwarty od 2015 r.. Ogród nosi imię Albana Satragne, radnego miejskiego powiatu w latach 1937-1954.

stępnie szpital *Saint-Lazare* do 1998 r., budynek został zrehabilitowany na bibliotekę medialną. Jest otwarty od 2015 r.. Ogród nosi imię Albana Satragne, radnego miejskiego powiatu w latach 1937-1954.